

Mirosław GRZELAK

Piła

Dorota PIONTEK

Poznań

## *Żelazna Dziewczyna – Mutti-Madame Non:* Angela Merkel, pierwsza dama światowej polityki

**Streszczenie:** Mimo ciągłego przełamywania barier obyczajowych i społecznych, udział kobiet w życiu publicznym, w tym także w polityce, jest ciągle marginalny. Mimo sukcesywnego wprowadzania w państwach europejskich regulacji, których celem jest zwiększenie liczby kobiet w polityce, niewiele z nich zajmuje eksponowane stanowiska liderki partii, szefowych rządów czy prezydentów. Przez wiele lat symbolem kobiecych rządów w Europie była premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher (1979–1990). Przebieg jej kariery politycznej jest przykładem stopniowego wspinania się po drabinie politycznego awansu prowadzącej do objęcia przywództwa w partii i państwie. Jedną z najważniejszych postaci współczesnej polityki europejskiej i światowej jest kanclerz Niemiec Angela Merkel. Droga jej kariery politycznej, jak na obecne standardy, jest wyjątkowo nietypowa. Jej wejście do polityki, jak i objęcie najważniejszego urzędu w państwie, jest przykładem nieprzewidywalności polityki z jednej strony, a drugiej potwierdzeniem zasady, że mając ściśle wyznaczony cel, dążąc do niego krok po kroku, można go osiągnąć niezależnie od istniejących ograniczeń. Celem artykułu jest przedstawienie drogi Angeli Merkel do najważniejszego urzędu w Niemczech i wyjątkowej pozycji w Europie oraz wskazanie tych wydarzeń, które świadczą o wyjątkowości tej drogi.

**Słowa kluczowe:** Angela Merkel, Niemcy, kariera polityczna

---

Mimo ciągłego przełamywania barier obyczajowych, społecznych, a także mentalnych oraz wiekowych stereotypów, udział kobiet w życiu publicznym jest ciągle marginalny. Oczywiście, dotyczy to tych sfer życia publicznego, które tradycyjnie przypisywane są przedstawicielom świata mężczyzn. Sferą życia publicznego, w której udział kobiet jest wielokrotnie mniejszy niż mężczyzn, jest polityka. Od zakończenia II wojny światowej, w zdecydowanej większości państw, zniknęły bariery prawne pozbawiające kobiety czynnego uczestnictwa w życiu publicznym, a w szczególności w życiu politycznym. Niektóre państwa poszły nawet dalej – wprowadziły ustawodawstwo gwarantujące kobietom ustaloną liczbę miejsc na listach kandydatów do różnych państwowych organów wybieralnych – przede wszystkim parlamentów. Celem tych regulacji było zwiększenie szans kobiet na zdobycie mandatu, a tym samym zwiększenie ich obecności w procesie stanowienia prawa i projektowania polityk szczegółowych. Ta bardzo sztuczna regulacja nie zawsze spotykała się z akceptacją środowisk kobiecych, a feministycznych w szczególności. Dyskusje dotyczyły (i nadal dotyczą) wielkości kwot, jeśli to one są rozważane oraz szczegółów wprowadzania parytetu. W Polsce od 2010 roku obowiązuje ustawa gwarantująca kobietom (ale również i mężczyznom) nie mniej niż 35%

miejsce na listach wyborczych. W innych krajach (np. skandynawskich) jest to 50%, jeszcze w innych partie mają własne zalecenie co do parytetów (np. niemiecka CDU zaleca, aby 30% stanowisk partyjnych i miejsc na listach wyborczych było przeznaczonych dla kobiet). Powyższe rozwiązania nie spowodowały jednak, że kobiety masowo znalazły się w polityce. Oczywiście, trudno stwierdzić, jak wyglądałby ich udział w tejże, gdyby tych rozwiązań nie było. Niemniej każde pełnienie ważnej funkcji publicznej i politycznej przez kobietę zawsze wywołuje spore emocje oraz zainteresowanie mediów, a tym samym szerokiej opinii publicznej (a nie tylko publicystów, badaczy, komentatorów itp.).

Kobiety w historii pełniły ważne funkcje publiczne i państwowe. Ich udział w życiu politycznym nie jest zjawiskiem nowym, powstałym w czasach współczesnych. Znamy przecież społeczeństwa i wspólnoty, w których życie publiczne było zdominowane przez kobiety. Zarówno patriarchy, jak i matriarchy, wynikały z określonej obyczajowości, trwałego przyporządkowania ról społecznych, wyznawanych religii itp. Uznawano to za naturalny porządek rzeczy, a wszelkie odchylenia od obowiązujących zasad spotykały się z potępieniem przez społeczność. Działaczki ruchów feministycznych, pewnie nie bez racji, uważają, że do dzisiaj we współczesnych społeczeństwach nadal pokutują przekonania o podziale ról społecznych sięgających czasów wspólnot pierwotnych. Te dwa modele społeczne, oparte na dominacji jednej bądź drugiej płci, nie były całkowicie hermetyczne. Znane są w historii przypadki, gdy w typowym męskim społeczeństwie, przez pewien czas przewodnią rolę odgrywały kobiety. Nie było to zjawisko powszechne, ale jednak miało miejsce i pozostawiło trwały ślad w historii cywilizacji. Tym, co odróżniało pojawienie się kobiet w życiu publicznym w minionych okresach od ich funkcjonowania współcześnie, jest sposób objęcia urzędu. We współczesnych demokracjach decyzję podejmują wyborcy, współobywatele, mający prawo wyboru spośród wielu kandydatów lub kandydatek. Niezbędne są więc, na ogół, określone umiejętności, kwalifikacje, cechy osobiste, nierzadko talent. Dodatkowo, cała procedura wyboru musi odbywać się zgodnie z obowiązującym prawem. W czasach minionych, w systemach nierepublikańskich, kandydatek takie wymogi nie obowiązywały. Czynnikiem decydującym były koligacje rodzinne, więzy krwi, pokrewieństwo lub ostatecznie odpowiednie pochodzenie i urodzenie. Cechy osobowościowe nie były prawie brane pod uwagę. Kobiety najczęściej stanowiły element rozgrywek dynastycznych, służyły poszerzaniu wpływów politycznych, terytoriów, pozyskaniu nowych poddanych. Nie przeszkadzało to jednak, aby bardzo często w taki sposób „wypromowane” kobiety zostawały wybitnymi monarchiniami – księżnymi, królowymi, a nawet carycami. W dziejach każdego państwa (w tym również naszego) zdarzały się takie władczynie, które wносиły istotne zmiany, nowy styl rządzenia, zmieniały bieg historii. Jedno przez wieki nie ulegało zmianie – były to marginalne przypadki i nie zawsze te kobiety miały na to wpływ; a stawały się elementem realizowanej polityki.

Upadek systemu feudalnego, rozpad społeczeństwa stanowego i proces tworzenia się nowoczesnych państw i społeczeństwa obywatelskiego, nie od razu oznaczał, że z życia publicznego i politycznego nagle zniknie cenzus lub bariera płci w społeczeństwie. Wiele instytucji, nie tylko publicznych, nadal było zamkniętych dla kobiet (m.in. wyższe uczelnie). Na przełomie XIX i XX wieku w Europie i USA zaczęły powstawać ruchy kobiet mające na celu zrównanie praw wyborczych kobiet i mężczyzn. Sufrażystki odniosły

częściowy sukces, choć do ich sukcesu przyczynił się wybuch I wojny światowej. Kobiety musiały zastąpić mężczyzn, którzy opuścili swoje domy i zakłady pracy i wyruszyli na front. W efekcie w kilku krajach kobiety zrównano w prawach wyborczych z mężczyznami. Był to fakt tylko formalny, bo w świadomości społecznej i w praktyce życia politycznego, kobiety nadal stanowiły zdecydowaną mniejszość, a rola polityka czy przywódcy zarezerwowana była wciąż dla mężczyzn. Kobiety do dziś są wyjątkiem w wielkiej polityce.

Współcześnie udział kobiet w życiu publicznym, poza sferą typowo kobiecą lub tradycyjnie mieszaną, wynika z kilku powodów. Pierwszym z nich jest sama wola zainteresowanych. W tym przypadku udział w życiu publicznym uwarunkowany jest określonymi umiejętnościami, kwalifikacjami lub warunkami formalnymi, które niezbędne są do realizacji określonego celu. Tutaj nie występują ograniczenia o charakterze formalnym, brak konieczności akceptacji ze strony społeczeństwa, zgody czy innego aktu formalnoprawnego. Ta sfera aktywności kobiet ogranicza się do biznesu, działalności zawodowej, rozwijania swoich zainteresowań, zdolności, wreszcie obszaru sztuki. Zajmowanie eksponowanej pozycji w tych dziedzinach nie jest jednak bezpośrednio związane z polityką, wpływem na władzę, podejmowane decyzje (bez naruszenia prawa). Należy zwrócić uwagę, że we wskazanych dziedzinach kobiety rywalizują z mężczyznami na równych zasadach, brak jakichkolwiek ułatwień, jak formalne lub nie, parytety, gwarantowane miejsca itp.

Inną sferą aktywności kobiet w życiu publicznym jest działalność w organizacjach kobiecych. Wspomniany wcześniej ruch sufrażystek, po uzyskaniu przez kobiety pełnych praw wyborczych, stracił więc rację bytu. Przestrzeń po nim wypełniły różne formy walki kobiet już nie o równouprawnienie, ale z różnymi formami dyskryminacji czy przejawami tzw. seksizmu. Tutaj formy aktywności są bardzo różne: od wniosków i apeli do instytucji państwowych, aż do masowych, ulicznych manifestacji. Bardzo popularną formą aktywności są różne fora kobiece z udziałem osób publicznych, parlamentarzystów, osób (głównie kobiet) o uznanej pozycji w społeczeństwie, pełniących nawet rolę autorytetów. Celem tych form aktywności jest szeroka debata nad sprawami ważnymi dla kobiet, wypracowanie wspólnego, jednolitego stanowiska w tych sprawach i zaprezentowanie go wobec organów państwowych. Często celem jest również wspieranie kobiet kandydujących w wyborach do organów stanowiących (wybory parlamentarne, jak i lokalne). Należy wspomnieć, że tego rodzaju fora mają na ogół charakter nieformalny, ale często przekładają się na określone wpływy polityczne. Parlamentarzystki, w celu realizacji grupowych interesów, potrafią bardzo często likwidować granice politycznych podziałów i niezależnie od barw klubowych w parlamencie, stanowią silną grupę nacisku solidarnie występując w obronie swoich interesów. Taka forma aktywności kobiet w życiu publicznym, szczególnie jeśli ma wsparcie osób publicznych lub polityków (obu płci), stanowić może realną siłę polityczną powodującą wprowadzenie przez państwo ich postulatów w życie. Dla wielu kobiet uczestnictwo w takich forach może być pierwszym krokiem ich wejścia do wielkiej polityki. Popularny więc ruch feministyczny zastąpił na dobre lukę po sufrażystkach.

Szczególną formą uczestnictwa kobiet w życiu publicznym jest pełnienie przez nie ważnych funkcji w państwie, ale w wyniku powołania, mianowania lub innej decyzji administracyjnej, a więc z pominięciem procedury wyborczej. Szczególne znaczenie ma zajmowanie stanowisk ministerialnych lub szefowanie innym organom centralnym pań-

stwa. Czynnikiem decydującym jest tutaj wiedza merytoryczna niezbędna do pełnienia takiej funkcji; rzadziej czynnikiem, który powoduje powołanie kobiety na dane stanowisko, są względy pozamerytoryczne, jak na przykład popularność w społeczeństwie, talent artystyczny, osiągnięcia sportowe itp. Oczywiście, niektóre stanowiska są w pewnym sensie „zarezerwowane” dla kobiet – w Polsce np. pełnomocnik rządu ds. równego traktowania (powołania dokonuje premier). W wielu krajach najważniejsze stanowiska (szef rządu, głowa państwa) pełniły w różnych okresach kobiety (w Polsce Hanna Suchocka w latach 1992–1993 na stanowisku premiera). Nigdy jednak administracja państwowa, a rząd w szczególności, nie były zdominowane przez kobiety. W rządzie wspomnianej H. Suchockiej ona sama była jedyną kobietą. Powołanie H. Suchockiej na stanowisko szefa rządu było sporym zaskoczeniem, bo mimo trwających 3 lata przemian ustrojowych, nigdy wcześniej kobieta nie pełniła w Polsce tak ważnego urzędu. Wpływ na taką nominację mogła mieć specyficzna sytuacja na polskiej scenie politycznej po pierwszych w pełni demokratycznych wyborach parlamentarnych (1991). Do Sejmu mandat uzyskali przedstawiciele kilkunastu ugrupowań, bez wyraźnej przewagi kilku z nich, aby mógł powstać stabilny rząd mający poparcie większości parlamentarnej. Po upadku rządu Jana Olszewskiego i niepowodzeniu misji Waldemara Pawlaka powołania nowego, siedem ugrupowań postsolidarnościowych postanowiło powierzyć ster rządów osobie „nowej”, niebędącej liderem politycznym, możliwej do zaakceptowania dla tak szerokiej koalicji. Taka decyzja polityków miała wyraźnie wskazywać, że w polskiej polityce nastąpiła ważna jakościowo zmiana. Ponadto, sądzono pewnie, że kobieta na kluczowym stanowisku w państwie, stanie się symbolem ładu politycznego, spokoju społecznego i postępującej demokratyzacji. Rząd Hanny Suchockiej działał niewiele ponad rok i nigdy już później w Polsce kobieta nie była premierem.

Ostatnim sposobem odgrywania znaczącej roli przez kobiety w życiu publicznym, a politycznym w szczególności, jest, mówiąc najkrócej, poddanie się werdyktowi wyborców, wejście na drogę budowania kariery politycznej w świecie polityki zdominowanej przez mężczyzn, bez korzystania z żadnych formalnych lub nieformalnych przywilejów. Można by się znów odwołać do krajowego przykładu Hanny Suchockiej, która była przecież politykiem Unii Demokratycznej, zdobyła mandat poselski z listy tej właśnie partii (była również posem w okresie PRL oraz łącznie w 3 kadencjach RP), a w rządzie Jerzego Buzka ministrem sprawiedliwości (od 2001 do 2013 roku ambasadorem RP w Stolicy Apostolskiej). Bez wątplenia, Hanna Suchocka jest Polką najdłużej (od 1980 r.) obecną w polskiej polityce, pełniącą różne funkcje, choć od 2001 roku nie uczestniczącą aktywnie w polityce wewnętrznej. Należy jednak zaznaczyć, że H. Suchocka nie pełniła nigdy istotnych funkcji partyjnych, nie była nigdy liderem, przywódcą czy wręcz ... mężem stanu (nie ma w języku polskim „damskiego” odpowiednika tego określenia).

W ostatnich latach w Europie wiele kobiet zajmowało kluczowe stanowiska w państwie. Przez wiele lat symbolem kobiecych rządów była premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher (1979–1990). Była jednocześnie szefem rządzącej Partii Konserwatywnej. Przez kilkanaście lat wpływała na politykę wewnętrzną i zagraniczną Wielkiej Brytanii, choć jej rządy spotykały się z szeroką krytyką, zarówno wewnątrz państwa, jak i poza nim – nawet po jej śmierci w 2013 roku. Bez wątplenia, niezależnie od tego czy ktoś zgadzał się z jej polityką, czy nie, można uznać M. Thatcher za polityka, lidera, męża stanu. Przebieg jej kariery politycznej jest przykładem stopniowego wspinania się po drabinie

politycznego awansu prowadzącej do najwyższego szczebla – objęcia przywództwa w partii i państwie. M. Thatcher rozpoczęła swoją karierę polityczną w latach 50. XX w. i pozostawała jej aktywnym uczestnikiem przez prawie 40 lat, pełniąc w tym okresie funkcje parlamentarne i administracyjno-rządowe w Wielkiej Brytanii.

Kobietą, która odgrywała i odgrywa największą rolę we współczesnej polityce, jest kanclerz Niemiec Angela Merkel (Baliszewski, 2013). Droga jej kariery politycznej, jak na współczesne standardy, jest wyjątkowo nietypowa. Jej wejście do polityki, jak i objęcie najważniejszego urzędu w państwie, jest przykładem nieprzewidywalności polityki z jednej strony, a drugiej potwierdzeniem zasady, że mając ściśle wyznaczony cel, dążąc do niego krok po kroku, można go osiągnąć. Angela Merkel nagle znalazła się w zupełnie obcym środowisku, i to nie tylko z powodu wejścia do świata zdominowanego przez mężczyzn.

Zainteresowanie w Polsce osobą Angeli Merkel w ostatnim czasie wzrosło, gdy w polskich mediach ukazało się wiele artykułów i informacji o jej polskich korzeniach (czego wcześniej nie ukrywała, choć publicznie często do tego nie nawiązywała) (Wielński, 2013). Można nawet odnieść wrażenie, że część naszego społeczeństwa oczekuje jakichś większych korzyści czy specjalnych względów ze strony samej A. Merkel lub Niemiec. Nie możemy jednak zapominać, że jest ona szefem rządu niemieckiego i jej obowiązkiem (podobnie jak szefa każdego innego rządu) jest realizowanie polityki takiej, która przede wszystkim odpowiada racji stanu własnego państwa – w tym przypadku Niemiec. Oczywiście, jest na pewno miło, gdy tak ważny przywódca publicznie przyznaje się do polskich korzeni. Być może, gdyby jej dziadek nie wyemigrował w latach 20. XX w. do Berlina, to byłaby ona naszą rodaczką w pełnym tego słowa znaczeniu. Ale pytanie, czy byłaby politykiem światowego formatu, pozostaje już w sferze fikcji politycznej, choć można powiedzieć, że wielu z nas przynajmniej część życiorysu ma lub mogło mieć podobny. Przebieg kariery politycznej Angeli Merkel wyłamuje się z wielu przyjętych schematów, choć nie ma w nim przypadku. Na przykładzie jej kariery można również potwierdzić zasadę, że polityka nie jest ciągiem przypadkowych zdarzeń, nawet jeśli wydają się mało prawdopodobne, a jest wynikiem świadomych działań samego zainteresowanego i interakcji otoczenia.

Angela Merkel urodziła się w 1954 roku w Hamburgu, jednak dzieciństwo i młodość spędziła w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Stało się tak za sprawą jej ojca, pastora kościoła luterańskiego, Horsta Kasnera, którego ojciec pochodził z Poznania i nazywał się (do zmiany nazwiska) Kaźmierczak, przeniesionego z Hamburga do parafii w okolicy Berlina w NRD (Langguth, 2007, s. 13). Przez cały czas istnienia NRD rodzina Angeli utrzymywała ze sobą kontakty na tyle, na ile było to możliwe w realiach istnienia dwóch państw niemieckich<sup>1</sup>. Dzieciństwo i lata szkolne nie wskazywały na to, że Angela interesuje się polityką, ani tym bardziej, że będzie w niej aktywnie uczestniczyć. Podobnie jak w innych państwach socjalistycznych, warunkiem aktywnego uczestnictwa w życiu politycznym państwa, było członkostwo w partii komunistycznej (w NRD była to SED – Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności) lub w jednej z jej przybudówek poli-

<sup>1</sup> Informacje dotyczące biografii A. Merkel pochodzą z S. Kornelius, *Angela Merkel: Die Kanzlerin und ihre Welt*, Hamburg 2013 oraz J. Bartosz, *Angela Merkel. Kariera – władza – polityka*, Wrocław 2010.

tycznych (w NRD były to 4 legalnie działające partie uznające dominującą rolę partii komunistycznej). Ojciec Angeli, z racji wykonywanych obowiązków, w pewnym sensie był skazany na koegzystencję z władzami komunistycznymi. Starał się utrzymywać poprawne relacje z przedstawicielami władz państwowych i lokalnych, wraz z innymi pastorami starał się zachować postawę propaństwową lub co najmniej neutralną. To podejście było raczej postawą oficjalną, bo rodzina Kasnerów utrzymywała kontakty z bliskimi w Hamburgu, w miarę możliwości technicznych słuchała zachodnioniemieckich stacji radiowych. Pastor Kasner nie próbował wpływać na postawę córki nakłaniając ją do formalnego udziału w organizacji pionierskiej czy innych formach aktywności obywatelskiej. Niezależnie od tego, Angela była uczennicą chętnie udzielającą się w różnych przedsięwzięciach organizowanych przez szkołę, głównie o charakterze artystycznym. Ponadto była bardzo dobrą uczennicą – nawet z języka rosyjskiego – brała udział w konkursach językowych, była w Moskwie i innych miastach ZSRR. Jej postawę wobec otaczającej rzeczywistości społeczno-politycznej bardzo obrazowo określił Volker Resing: „...ciągle była rozdarta między dystansowaniem się od reżimu SED a dostosowywaniem się do niego” (Resing, 2008, s. 31). Trudno powiedzieć, że rodzina Kasnerów odcinała się od życia politycznego NRD. Z racji kontaktów z bliskimi za Łabą oraz pozycji ojca Angeli, państwo Kasnerowie nie byli przeciętną rodziną w społeczeństwie państwa wschodnioniemieckiego. Oczekiwania władz wobec nich były większe. Ponadto, w przypadku samej już Angeli, ojciec-pastor miał również większe oczekiwania – przede wszystkim co do postawy, wyników w nauce, kwestii wiary (Bartosz, 2010, s. 16).

Wraz z podjęciem studiów fizycznych w Lipsku (1973–1978) rozpoczął się dla niej nowy etap w życiu. Przede wszystkim rozluźniły się jej więzy z rodzicami, bardziej zaangażowała się (przynajmniej formalnie) w działalność publiczną (wstąpiła do Wolnej Młodzieży Niemieckiej – FDJ, młodzieżówki rządzącej SED), a także wyszła za mąż. Zarówno ona sama, jak i liczne grono jej przyjaciół z tamtego okresu, bardzo miło wspominają czasy studenckie, spotkania towarzyskie, troski życia studenckiego itp. Angela chętnie podejmowała się organizowania spotkań prywatnych, była barmanką w klubie studenckim, a w ramach FDJ udzielała się przy organizowaniu imprez kulturalnych, choć pojawiały się głosy, że w organizacji odpowiadała za propagandę, czemu sama zainteresowana zaprzeczała (Bartosz, 2010, s. 47).

Pod koniec studiów, w 1977 roku, Angela wyszła za mąż i zmieniła nazwisko z Kasner na przyjęte po mężu – Merkel. Ulrich Merkel był jej kolegą ze studiów i pierwszym mężem. Po ponownym zawarciu małżeństwa (1998) z Joachimem Sauerem, zachowała nazwisko Merkel, gdyż pod tym nazwiskiem miała swój dorobek naukowy. Po zakończeniu studiów kontynuowała karierę naukową w Centralnym Instytucie Chemii Fizycznej Akademii Nauk NRD, gdzie w 1986 roku obroniła doktorat. Jej kariera naukowa zakończyła się wraz z upadkiem muru berlińskiego (9 XI 1989). Wraz z tym wydarzeniem rozpoczyna się zupełnie nowy etap w jej życiu.

Pierwszy kontakt Angeli Merkel z polityką reprezentującą nurt nieoficjalny, demokratyczny, miał miejsce jeszcze przed upadkiem muru berlińskiego, w czasach Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Pod wpływem zmian w innych krajach, szczególnie w Polsce, również w NRD powstały lub nasiliły się opozycyjne nurty polityczne. Nic jednak nie zapowiadało szybkich zmian politycznych w tym kraju. 7 października 1989 roku hucznie, oficjalnie obchodzono 40. rocznicę powstania państwa, w której uczestniczył

Michaił Gorbaczow i Erich Honecker. Wystąpienie przywódcy wschodnioniemieckiego spotkało się z dezaprobatą zebranych na uroczystościach Niemców. Również przemówienie Gorbaczowa zawierało aluzję do Honeckera, że nie otwiera się on na demokratyzację (Langguth, 2007, s. 122). Od tego momentu zmiany w NRD zaczęły następować błyskawicznie. Po kilkunastu dniach E. Honecker został odwołany, ZSRR oraz armia NRD zachowały neutralność. W wyniku protestów społecznych i braku sprzeciwu ze strony Związku Radzieckiego, coraz częściej pojawiały się nieoficjalne informacje o możliwości otwarcia przejść granicznych między obu częściami Berlina. Jak się wydaje, Angela Merkel nie była na tzw. „linii frontu” – nie była działaczką opozycyjną – i w tamtym czasie skupiała się bardziej na pracy zawodowej, choć jeszcze przed upadkiem muru zainteresowała się nowym ruchem politycznym powstałym w październiku 1989 roku – Demokratischer Aufbruch (demokratyczny początek), który pod koniec roku przekształcił się w partię polityczną. Jak wcześniej wspomniano, Angela Merkel nie angażowała się wcześniej otwarcie w działalność o charakterze politycznym. Trudno uznać członkostwo i działalność w okresie studiów w FDJ czy przynależność do Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej za aktywny udział w polityce (do dziś zna bardzo dobrze język rosyjski, czyta literaturę rosyjskojęzyczną). W okresie studiów brała jednak udział w spotkaniach z działaczami opozycyjnie nastawionymi do władz wschodnioniemieckich – głównie ze świata kultury – choć z tych spotkań nie wynikały dla niej żadne konsekwencje. W przeciwieństwie do Polski, władze w NRD dążyły do jak najliczniejszego udziału dzieci i młodzieży w organizacjach propaństwowych. Młodzież przyjmowała to jako niezbędny obowiązek, element wchodzenia w dorosłe życie. Nie przeszkadzało to członkom tych organizacji na prowadzenie w miarę normalnego życia, pozbawionego ideologii, a bardzo często wbrew niej. Nadmiar ideologii w państwie doprowadzał do sytuacji wręcz kuriozalnych: kluby młodzieżowe prowadzone pod patronatem FDJ „ozdobione” portretami przywódców, były równocześnie barami serwującymi młodzieży alkohol. Próby objęcia skrzydłami przez organizację całości dzieci i młodzieży często odnosiły skutek przeciwny od zamierzonego. Droga polityczna Angeli Merkel w NRD aż do dnia upadku muru nie odbiegała od normy w tym zakresie. Również nic nie wskazywało, aby ta sytuacja miała ulec zmianie. Prawdopodobnie duży wpływ na taką postawę miał jej ojciec. Nie ulega jednak wątpliwości, że sama Angela Merkel, jak i jej rodzina, byli z pewnością dobrze poinformowani o sytuacji politycznej w państwach niemieckich ze względu dość liczne kontakty z rodziną w Hamburgu. Trudno jednak znaleźć jednoznaczną odpowiedź na pytanie, co spowodowało, że Angela Merkel nagle gwałtownie weszła w wielką politykę.

W chwili otwarcia pierwszego przejścia granicznego między obu częściami Berlina, Angela Merkel znajdowała się w jego pobliżu i skorzystała z możliwości przejścia do części zachodniej miasta (Langguth, 2007, s. 125). Być może to był przełomowy moment w jej życiu, który zadecydował o rozpoczęciu kariery politycznej. Postanowiła związać się ze wspomnianą wcześniej partią (Demokratischer Aufbruch), choć wydawać by się mogło, że naturalnym jej środowiskiem polityczno-partyjnym powinna być chadecja. Partia chadecka przecież działała w NRD (również pod nazwą CDU). Jednak związki organizacyjne i ideowe CDU NRD (była też tak nazywana) z siostrzaną partią w RFN od kilkudziesięciu lat nie istniały. Partia wschodnioniemiecka była typową przybudówką partii komunistycznej uznającej przewodnią rolę SED oraz sojusz z ZSRR. Z tego więc

powodu Angela Merkel nie zamierzała się z nią wiązać. Musimy pamiętać, że mimo otwarcia granic, po 9 listopada 1989 roku istniały nadal dwa państwa niemieckie. Na początku 1990 roku Angela Merkel wzięła urlop w swoim macierzystym miejscu pracy (Instytucie Akademii Nauk NRD) i zatrudniła się w DA (Demokratischer Aufbruch). Program DA nie zakładał zjednoczenia państw niemieckich, a tylko ich sfederalizowanie z zachowaniem swoistej demilitaryzacji landów NRD, a więc bez przynależności do NATO. W partii nie pełniła początkowo żadnej funkcji, zajmowała się pracami administracyjnymi, przepisywaniem tekstów, a także czasami pisaniem przemówień. W późniejszym czasie pełniła funkcję rzecznika prasowego partii, a nawet została członkiem jej zarządu i podpisywała porozumienie wyborcze z CDU. Pierwszym dużym wyzwaniem dla Angeli Merkel były pierwsze (i ostatnie) demokratyczne wybory parlamentarne w NRD. Jej partia zdobyła tylko kilka mandatów, co mogło oznaczać, że przygoda Angeli Merkel z polityką może nagle się zakończyć. Tak się jednak nie stało. DA zawarła koalicję z innymi partiami, w tym przede wszystkim z CDU NRD. Koalicja ta wygrała wybory, a pierwszym demokratycznym (i oczywiście ostatnim) premierem został Lothar de Maizière – przewodniczący CDU. DA zdobyło tylko 4 mandaty w ramach koalicji, co trudno uznać za sukces wyborczy. Mimo, że Angela Merkel nie została deputowaną, to premier Lothar de Maizière zaproponował jej stanowisko zastępcy rzecznika swojego rządu (Langguth, 2007, s. 139–140). Było to dla niej wejście do już wielkiej polityki. Wydaje się, że pomogła tu znajomość ojca Angeli z nowym premierem NRD (obaj byli luteranami, a pastor Kasner był postacią dość znaną w środowisku). Niestety, ten stan nie trwał zbyt długo – A. Merkel pełniła tę funkcję od kwietnia do października 1990 roku. Jej przygoda z polityką w NRD zakończyła się z chwilą zniknięcia tego państwa z mapy politycznej – 3 października 1990 roku NRD przyłączyła się do Republiki Federalnej Niemiec. Zjednoczenie Niemiec stało się więc faktem, a władzę we wschodnich landach przejęły organy federalne. W tej sytuacji Angela Merkel straciła dotychczas zajmowane stanowisko. Wkrótce, w wyniku partyjnych porozumień, urzędnikom dawnej NRD zaproponowano nowe stanowiska pracy w zjednoczonym państwie. Angela Merkel została referentką w Federalnym Urzędzie Prasy. Oczywiście, trudno uznać to stanowisko za karierę polityczną, ale oznaczało to, że Angela Merkel nie jest osobą anonimową w nowych realiach politycznych RFN. Wkrótce nadarzyła się okazja, aby zmierzyć się z wielką polityką. Pierwsze wybory do Bundestagu, już po zjednoczeniu, odbyły się 2 grudnia 1990 roku. Zakończyły się one zwycięstwem CDU, a stanowisko kanclerza zachował Helmut Kohl. W czasie kampanii wyborczej Angela Merkel miała okazję poznać prominentnych polityków CDU, a przede wszystkim odbyła długą rozmowę z samym Kohlem. W czasie tej rozmowy musiała zrobić na wieloletnim kanclerzu bardzo dobre wrażenie, co można wnioskować po późniejszych wydarzeniach. W tych wyborach Angela Merkel po raz pierwszy zdobyła mandat do Bundestagu. To był tylko pierwszy krok do jej federalnej kariery politycznej. Dotychczasowa działalność polityczna Angeli Merkel została zauważona i doceniona przez kierownictwo CDU i osobiście przez Helmuta Kohla. Wyrazem wysokiej oceny jej pracy było powierzenie jej w rządzie H. Kohla stanowiska ministra do spraw kobiet i młodzieży, a w drugiej kadencji (1994–1998) ministra środowiska, ochrony przyrody i bezpieczeństwa reaktorów jądrowych. Wraz z przegraną przez CDU wyborów parlamentarnych w 1998 roku Angela Merkel zasiadła w ławach opozycji i poświęciła się pracy wewnątrzpartyjnej.



Kłęska wyborcza CDU w wyborach 17 września 1998 roku spowodowała fundamentalne zmiany w partii na jej zjeździe w listopadzie tego samego roku. Angela Merkel postanowiła odgrywać w CDU większą rolę. Na zjeździe na stanowisku przewodniczącego partii – Helmuta Kohla – zastąpił Wolfgang Schäuble, a sekretarzem generalnym została właśnie Angela Merkel. Był to jak dotąd jej największy sukces partyjny po 8. latach działalności politycznej i początek drogi na szczyty władzy. Sytuacja w partii i wokół niej po klęsce wyborczej w 1998 roku sprzyjała fundamentalnym zmianom. Była to bardzo dobra sytuacja dla osoby praktycznie z zewnątrz, z niewielkim stażem partyjnym, a więc bardzo korzystna dla Angeli Merkel, która postanowiła wszystkie okoliczności wykorzystać dla swoich celów politycznych.

W przypadku każdej partii będącej przez wiele lat u władzy (Helmut Kohl był kanclerzem 16 lat), po spektakularnej klęsce wyborczej zaczyna szukać się przyczyn, winnych klęski, okoliczności, które doprowadziły do przegranej – następuje okres rozliczeń. Znacznie łatwiej jest wskazać twórców sukcesów, zwycięstw, a o wiele trudniej „ojców” porażki. Po omawianych wyborach, Helmut Kohl stracił nie tylko stanowisko kanclerza, ale również przewodniczącego partii. Wkrótce okazało się, że zmiany w CDU na listopadowym zjeździe partii to nie był jeszcze koniec trudnego dla niej okresu. Zaczęły pojawiać się informacje o niejasnych źródłach finansowania partii w poprzednich latach. W Niemczech od końca lat 60. obowiązują podobne zasady finansowania partii politycznych, jak od kilkunastu lat w Polsce. Podstawowa zasada prawna w tym zakresie stanowi, że finanse partii politycznych muszą być jawne, a wszystkie źródła (i również kwoty) muszą odpowiadać ściśle wymogom prawa (Gedymin, 1994). W przypadku CDU nie wszystkie źródła finansów odpowiadały obowiązującej ustawie. Jak się okazało, afery nazwana „Kohlgate” mogła mieć swoje początki w latach 70. „Ponieważ w sprawie zaczęły pojawiać się coraz to nowe wątki, Bundestag powołał parlamentarną komisję śledczą, której zadaniem miało być zbadanie źródeł finansowania CDU. W wyniku jej ustaleń, 15 lutego 2000 roku, przewodniczący Bundestagu Wolfgang Thierse wezwał, by partia byłego kanclerza Helmuta Kohla, za złamanie prawa o finansowaniu partii politycznych, zwróciła 41,1 miliona marek (ok. 60 milionów złotych). Była to jak dotąd największa kara, nałożona na niemieckie ugrupowanie za niezgodne z prawem finansowanie.

Wcześniej, w 1991 roku, bawarski pośrednik w handlu bronią Karlheinz Schreiber przekazał ówczesnemu skarbnikowi CDU milion marek na fundusz partii. Prokuratura podejrzewa, że wpłata miała związek ze sprzedażą czołgów do Arabii Saudyjskiej. Ujawnienie tej transakcji w 1999 roku było początkiem skandalu związanego z nielegalnym systemem finansowania CDU. Zeznający przed komisją śledczą Bundestagu Schreiber twierdził, że o nielegalnym funduszu miał wiedzieć kandydat CDU/CSU na urząd kanclerza, Edmund Stoiber. Audyt, jaki w księgowości Chrześcijańskich Demokratów przeprowadzono, sięgnął nawet do dokumentów z lat 80., wykazując tajne konta oraz nielegalne darowizny. Jak pisał „Der Spiegel”, za wykryte nieprawidłowości, kara mogła być ponad 10-krotnie większa. Czołowi działacze CDU, na wiadomość o grzywnie i wizji zepchnięcia na margines życia politycznego, wpadli w popłoch. Zwołano nocną naradę, na której odbyło się głosowanie nad wyborem przewodniczącego, który mógł uspokoić nastroje. Nowym przewodniczącym CDU został Wolfgang Schäuble. O skali skandalu niech świadczą kolejne doniesienia o nieprawidłowościach:

- jednym z głównych sponsorów CDU miał być Leo Kirch, magnat rynku mediów – przyjaciel Helmuta Kohla;
- według doniesień, część pieniędzy pochodziła od Zrzeszenia Obywatelskiego, uważanego za pralnię pieniędzy;
- wiele wskazywało na to, że pieniądze, z których finansowano CDU pochodziły z innego przekreśtu zwanego aferą Flicka. W 1975 roku koncern Flicka sprzedał udziały Daimlera-Benz za sumę 1,9 miliarda marek. Dzięki łapówkom dla polityków na kwotę 26 milionów marek, rząd uznał transakcję z punktu widzenia gospodarki rynkowej, za szczególnie pożądaną, dzięki czemu Flick mógł uniknąć zapłacenia podatków. W wyniku afery poparcie dla CDU spadło o 30 procent. Skandal z tajnymi kontami pomógł wylansować obecną Kanclerz Angelę Merkel – jedyną osobą w prezydium chadeków, która już na początku afery zdystansowała się od byłego kanclerza” (*Kohlgate...*).

Zanim afera z finansami CDU w pełni ujrzała światło dzienne, Angela Merkel 22 grudnia 1999 roku opublikowała pod własnym nazwiskiem artykuł we „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, w którym wzywała byłego kanclerza i szefa partii do ujawnienia, kto finansował partię (Merkel, 1999, s. 2). Zdawała sobie sprawę, że na samym Kohlu sprawa się nie zakończy, a dymisji wśród czołowych działaczy partii będzie więcej. Czuła się bardzo pewnie, bo przecież była osobą stosunkowo nową i dopiero od niedawna pełniła kierowniczą rolę w partii. Klęska wyborcza, afera finansowa, niezadowolone części obywateli ze skutków zjednoczenia na warunkach przygotowanych przez CDU powodowało, że partii mogła grozić marginalizacja, rezygnacja osób pełniących funkcje kierownicze, stanowiących o jej dotychczasowej sile. To z kolei mogła być szansa dla osoby nastawionej na sukces, dopiero wchodzącej „na salony” wielkiej polityki – władza nad CDU leżała w zasięgu ręki. Przynajmniej w samej partii nie było tajemnicą, że Angela Merkel cieszyła się wyjątkowymi względami Helmuta Kohla i, że początki partyjnej i rządowej kariery zawdzięcza właśnie jemu. Nie przeszkodziło to jednak, aby A. Merkel w ostry sposób wystąpiła przeciwko swemu dotychczasowemu protektorowi. Być może z punktu widzenia towarzyskiego, czy nawet życia wewnątrzpartyjnego, wydawać się to może nielojalnością, to jednak z punktu widzenia walki o władzę, takie zachowanie dotychczasowej protegowanej jest jak najbardziej właściwe. Nie można, oczywiście, odmówić Angeli Merkel prawa do ujawnienia przestępstw w ramach macierzystej partii i oczyszczenia jej z zarzutów korupcyjnych. Można więc mówić o jej poprawnej postawie obywatelskiej – niewykluczone, że szacunek dla prawa i uczciwości w życiu publicznym wyniosła z domu rodzinnego (przecież pochodziła z rodziny luterańskiej, gdzie takie cechy były bardzo cenione i pożądane). Ponadto, zdawała sobie sprawę, że samo oskarżenie Helmuta Kohla o ukrywanie korupcji, nie zakończy tej sprawy, że oskarżenie może dotyczyć innych, bliskich współpracowników byłego przewodniczącego. Trwające wciąż śledztwo zataczało coraz szersze kręgi. W takiej sytuacji z funkcji przewodniczącego partii zrezygnował w 2000 roku Wolfgang Schäuble, a jego miejsce na stanowisku szefa CDU zajęła Angela Merkel. Było to „tylko” stanowisko szefa partii, ale w perspektywie stanowisko szefa rządu jednego z najpotężniejszych państw, cel każdego polityka w Niemczech. Biorąc pod uwagę stabilność systemu politycznego RFN, zapewnienie sceny politycznej i ugruntowany system partyjny tego państwa, objęcie stanowiska szefa jednej z dwóch największych i rządzących naprzemiennie partii przez osobę,

która zupełnie niespodziewanie pojawiła się w polityce, należy uznać za ogromny sukces osobisty tej polityk. Nasuwa się tu refleksja, że jednak demokracja rządzi się swoimi i swoistymi prawami, że nie zamyka nikomu drogi do kariery politycznej, a największą siłą sprawczą jest przede wszystkim wola, konsekwencja w działaniu, przejrzystość intencji i programu politycznego i, bez wątpienia, cechy osobowościowe. Oczywiście, w 2000 roku, są to tylko funkcje w ramach partii, oparte jedynie na ocenie jej cech niezbędnych do kierowania partią, a jeszcze nie państwem.

Kolejnym, istotnym etapem jej kariery partyjnej było objęcie funkcji przewodniczącej frakcji CDU/CSU w Bundestagu. Nastąpiło to po kolejnych przegranych wyborach CDU w 2002 roku, choć wynik koalicji tej partii z CSU był zbliżony do wyniku SPD, to ta druga wraz z koalicjantem ponownie utworzyła rząd. Wynik wyborów nadal wskazywał na spadek zaufania do CDU, co przełożyło się na zdobycie kilku mandatów mniej niż w poprzednich wyborach (koalicjant – CSU – zanotował wyraźny wzrost).

Angela Merkel stała się niekwestionowanym liderem CDU. Posiadała już doświadczenie w pełnieniu funkcji państwowych (była szefem dwóch resortów); spadek poparcia społecznego dla CDU po ujawnieniu afer z jej finansowaniem wydawał się już powstrzymany, w partii dokonały się istotne zmiany personalne. To wszystko sprawiało, że przed Angelą Merkel rysowała się szansa na objęcie najważniejszego stanowiska w państwie, choć do kolejnych wyborów było jeszcze sporo czasu.

Dla wielu polityków i obserwatorów niemieckiej sceny politycznej nie ulegało wątpliwości, że Angela Merkel postawiła sobie za cel objęcie urzędu kanclerskiego jako pierwsza kobieta, choć określeń „pierwszych” wobec jej osoby będzie wkrótce więcej. Sama zainteresowana w maju 2005 roku oznajmiła, że jest oficjalnym kandydatem na kanclerza koalicji CDU/CSU.

W związku ze spadającym poparciem SPD, kanclerz Gerhard Schröder, przywódca SPD i od 1998 roku szef rządu, zwrócił się do prezydenta oraz Bundestagu z prośbą o skrócenie kadencji i przedterminowe wybory. Przyspieszone wybory odbyły się we wrześniu 2005 roku i przebiegały w wyjątkowo ostrej atmosferze aż do ostatnich chwil. Politycy nie szczędzili sobie ostrych słów, oskarżeń, pomówień, a także wulgaryzmów (*Wybory parlamentarne w Niemczech w 2005 roku*). Jak zwykle w wyborach do Bundestagu o większości rządowej decydowały minimalne różnice głosów. Po ustaleniu wyników wyborów stało się jasne, że żadna z wielkich niemieckich partii nie będzie mogła rządzić samodzielnie. Z arytmetyki powyborczej wynikało, że najlepszą koalicją będzie taka, w której razem zasiądą najważniejsi gracze na scenie politycznej Niemiec. W ten sposób powstała, historycznie druga (po latach 1966–1969), wielka koalicja utworzona przez CDU/CSU i SPD (Kubiak, 2008). Pozostała jeszcze jedna niewiadoma – kto obejmie urząd kanclerza. Kandydatów było dwóch, a właściwie dwoje: dotychczasowy kanclerz Gerhard Schröder z SPD oraz Angela Merkel reprezentująca koalicję CDU/CSU, ubiegająca się po raz pierwszy o najwyższy urząd w państwie. Silniejszym partnerem w koalicji był sojusz CDU/CSU, który w Bundestagu dysponował 226 mandatami wobec 222 SPD. To pewnie zadecydowało, że to właśnie Angela Merkel została kanclerzem Republiki Federalnej Niemiec. Tym samym w języku niemieckiej polityki pojawiło się nowe słowo: *kanzlerin*, czyli odpowiednik żeński słowa *kanclerz* (w języku niemieckim łatwiej, niż w polskim tworzy się żeńskie odpowiedniki rzeczowników męskich). W historii Niemiec, a szczególnie w politycznym życiorysie Angeli Merkel, rozpoczął się nowy rozdział.

Gdy pewnego listopadowego wieczoru 1989 roku Angela Merkel niespodziewanie skorzystała z otwartego przejścia z Berlina Wschodniego do Zachodniego, nie przypuszczała, że tym samym dokonuje przejścia do innego etapu jej życia. Pewnie jeszcze wtedy nie pomyślała, że wkrótce dokona „przejścia” do polityki, a już na pewno nawet nie marzyła, że za niewiele więcej niż 15 lat, stanie się najważniejszą osobą w nowym państwie i jedną z najważniejszych postaci polityki europejskiej i światowej. Oczywiście, nowi politycy w dawnych państwach tzw. realnego socjalizmu robili o wiele szybciej kariery, ale musimy pamiętać, że w przypadku polityków wywodzących się z byłej NRD, drogi kariery były o wiele trudniejsze. W 1990 roku dokonał się swoisty Anschluss, w wyniku którego NRD została wchłonięta przez zachodniego, większego sąsiada. W wyniku tego posunięcia były Niemcy Wschodnie przestały być podmiotem prawa międzynarodowego, a dotychczasowe struktury władzy zostały zastąpione zachodniemieckimi, federalnymi. Zjednoczenie Niemiec nie było powszechnie akceptowane przez obywateli obu państw niemieckich. Można odnieść wrażenie, że był to przede wszystkim cel polityków, którzy próbowali się w ten sposób zapisać w historii. Dla wielu mieszkańców byłej NRD zjednoczenie oznaczało drastyczne pogorszenie warunków życia, pauperyzację, utratę perspektyw życiowych. Wkrótce po otwarciu granic nastąpił ogromny exodus Niemców ze wschodnich do zachodnich landów, pustoszały wsie, miasta, w wyniku napływu lepszych i taniej wytwarzanych oraz bardziej atrakcyjnych towarów z zachodu, zaczynały bankrutować wschodnie zakłady pracy. Tego złego trendu nie powstrzymała ogromna pomoc finansowa dla landów wschodnich. Jak szacował w 2009 roku „Newsweek”, przez prawie dwie dekady transfer netto środków na wschód wyniósł 1,6 bln euro, co jednak nie powstrzymało procesu wyludniania landów wschodnich (Gańczak, 2009). Zjednoczenie wywołało również niezadowolenie wśród mieszkańców dawnej RFN. Pogorszeniu uległa sytuacja na rynku pracy i nawet rozszerzenie rynku zbytu o landy wschodnie nie kompensowało ewidentnych strat. Sytuacja wewnątrz Niemiec uległa dalszemu pogorszeniu po rozszerzeniu Unii Europejskiej o kolejne, „uboższe” państwa (szczególnie w 2004 roku). W takiej sytuacji Angela Merkel obejmowała urząd kanclerski, ale jak się wkrótce okazało, w wyniku światowego kryzysu finansowego, stały przed nią jeszcze trudniejsze zadania. Tym samym stała się politykiem światowym, odgrywającym czołową rolę w zwalczaniu skutków kryzysu finansowego w Europie, utrzymaniu jedności Unii Europejskiej i Unii Gospodarczo-Walutowej (strefy EURO). Tutaj dała się poznać jako twardy i konsekwentny uczestnik gry o jedność i przyszłość wspólnej Europy. Należy przyznać, że działała w bardzo niesprzyjającym środowisku – ze względu na swoją nieugiętą postawę w zwalczaniu kryzysu, była ostro krytykowana, zarówno w kraju, jak i w Europie. To wtedy zyskała przydomek Madame Non. W państwach najbardziej dotkniętych kryzysem (szczególnie w Grecji) stała się zniechęconym symbolem wspólnej polityki finansowej, obwiniano ją za drastyczny spadek poziomu życia, za konieczne cięcia budżetowe pozbawiające Greków przywilejów płacowych i socjalnych. W ramach różnych protestów przeciwko planom oszczędnościowym była porównywana do zbrodniarza, Hitlera, ciemiężcy. We własnym kraju miała również wielu przeciwników, niezgadających się z jej polityką finansowej pomocy Grecji kosztem własnego społeczeństwa.

W tak trudnej i złożonej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej czekała ją kolejna batalia polityczna – na wrzesień 2009 roku zaplanowano kolejne wybory do Bundestagu. Jej am-

bitnym celem było nie tylko osiągnięcie kolejnego sukcesu (czyli dalsze pełnienie urzędu kanclerza), ale również poprawienie wyniku wyborczego tak, aby móc utworzyć tradycyjną koalicję – czyli CDU/CSU wraz z FDP. Ten cel udało się osiągnąć – CDU znacznie zwiększyła swój stan posiadania w Bundestagu, co przy również dobrym wyniku FDP pozwoliło powrócić do tradycyjnej koalicji prawicowej. Bez wątplenia był to ogromny sukces osobisty Angeli Merkel, która mimo skomplikowanej sytuacji wewnętrznej i światowego kryzysu, szerokiej krytyki jej polityki finansowej, spadku zaufania obywateli do swoich państw w Europie, potrafiła konsekwentnie dążyć do wyznaczonego celu (*Wybory parlamentarne w Niemczech w 2009 roku*). Osiągając kolejny sukces polityczny w wyborach w 2009 roku nie ukrywała, że jej celem jest co najmniej dorównanie Helmutowi Kohlowi w długości pełnienia najważniejszego urzędu w państwie (16 lat). Już niedługo będzie możliwość przekonania się, czy dobra polityczna passa aktualnej pani kanclerz trwa nadal – za kilka miesięcy odbędą się kolejne wybory parlamentarne. O ewentualnym sukcesie wyborczym Angeli Merkel zadecydują jednak obywatele Niemiec, a nie społeczności Unii Europejskiej. Czynnikiem decydującym, jak zwykle, będzie sytuacja gospodarcza Niemiec, a tym samym poziom życia wyborców. Prognozy gospodarcze dla Niemiec na bieżący rok są raczej optymistyczne. „W raporcie publikowanym dwukrotnie w roku instytutu prognozują nadejście w tym roku okresu większego wzrostu gospodarczego w Niemczech, umiarkowaną inflację i spadek bezrobocia. To ostatnie ma wynosić średnio 6,7 proc. w tym roku wobec 6,8 proc. w poprzednim. Inflacja ma wynosić 1,7 proc., a bilans budżetu państwa osiągnąć równowagę. W ostatnim kwartale 2012 roku PKB Niemiec spadł o 0,6 proc. Instytuty prognozują, że w 2013 roku tempo wzrostu gospodarczego Niemiec wyniesie 0,8 proc. W październiku ubiegłego roku szacowały je na 1,0 proc. Tłumacząc obecnie redukcję prognozy skutkami spadku produktu z ostatniego kwartału ubiegłego roku. Na 2014 rok prognozują 1,9 proc. wzrost PKB Niemiec” (Druś, 2013).

Według sondażu instytutu Forsa z kwietnia 2013 roku, „Pięć miesięcy przed wyborami do Bundestagu kierowana przez kanclerz Angelę Merkel koalicja CDU/CSU–FDP może liczyć [...] na utrzymanie się u władzy w Niemczech. Opozycyjna SPD uzyskała wynik najgorszy od dwóch lat. Obie partie chadeckie CDU/CSU oraz liberalna FDP zdobyłyby razem 47 procent głosów, co zapewniłoby im liczbę mandatów pozwalającą na kontynuowanie koalicyjnego rządu – wynika z sondażu instytutu Forsa, przeprowadzonego na zlecenie tygodnika «Stern» oraz stacji telewizyjnej RTL” (*Parta Merkel...*).

W historii federalnego urzędu kanclerskiego, w historii zjednoczonych Niemiec, a więc od roku 1871, Angela Merkel jest pierwszą kobietą pełniącą ten urząd. Ten fakt utrudniał jej start, gdyż nie miała żadnego wzoru, na którym mogłaby opierać swój styl rządzenia. Trudno było jej odwołać się do premier Wielkiej Brytanii, gdyż Margaret Thatcher w żaden sposób nie próbowała różnicować swojego urzędu ze względu na płeć. Mimo wielu podobieństw ich politycznej drogi (obie zanim objęły najważniejsze urzędy były członkami rządu), realia RFN były odmienne, tak jak i problemy, z którymi obie musiały sobie radzić. W późniejszym okresie Angela Merkel zaczęła odgrywać ważną rolę w polityce europejskiej, czego nie można powiedzieć o jej brytyjskiej odpowiedniczce. Niemcy od samego początku prób integrowania Europy były państwem bardzo zaangażowanym w procesy proeuropejskie, natomiast Wielka Brytania (a także sama M. Thatcher) charakteryzowała się ogromną ostrożnością i sceptycyzmem. Media, a także przeciwnicy polityczni A. Merkel, sugerowali, że zechce ona sfeminizować urząd kanc-

lerski i cały swój gabinet. Tak się jednak nie stało, co nie oznacza, że w rządzie Merkel nie było i nie ma kobiet. W pierwszym z nich, na 17 stanowisk, tylko sześć zajmowały kobiety; w kolejnym podobnie (przy 16 stanowiskach). Dla porównania drugi rząd G. Schrödera składał się z 15 stanowisk i również sześć zajmowały kobiety. Proporcjonalnie więc ten ostatni był najbardziej sfeminizowany. Od gabinetów A. Merkel i G. Schrödera znacznie odbiegał rząd Kohla, w którym były tylko trzy kobiety (wśród nich również Angela Merkel). Nie sprawdziły się więc zapowiedzi czy obawy, że nowa pani kanclerz będzie stosować głównie kryterium płci przy tworzeniu rządu, choć doskonale pamiętała o wielkich przywódczyniach w historii. Wkrótce po wprowadzeniu się do gabinetu kanclerza, umieściła w nim portret Zofii Herbst-Anhalt, znanej powszechnie jako caryca Katarzyna II. Był to wyraźny sygnał dla otoczenia, że jej rządy będą równie twarde, jak rządy Katarzyny (Langguth, 2007, s. 8). Nasuwa się też wyraźne odniesienie do wspomnianej wcześniej premier Wielkiej Brytanii, nazywanej „Żelazną Damą”. Zresztą media niemieckie dość szybko zaczęły wymyślać różne określenia dla nowej kanclerz. Nie były to wyrazy sympatii. Angela Merkel musiała być przygotowana na takie ataki, nie jest to w świecie polityki nic nadzwyczajnego, a obrażanie się na media z tego powodu może sytuację jeszcze pogorszyć. Niemal od chwili wejścia jej na polityczną scenę określana była w różny sposób. Z powodu względów, jakimi cieszyła się u Helmuta Kohla, przez członków CDU była nazywana „dziewczynką Kohla”. W prasie niemieckiej przeważały raczej negatywne określenia Angeli Merkel, nawiązujące do jej nieustępliwości („lady o żelaznym sercu”, „długodystansowiec”, „Frau w masce”, „nowa Maggie”). Pojawiały się również określenia pani kanclerz nawiązujące do jej wykształcenia („matematyczka panowania”, „fizyczka władzy”). Zdarzały się również inne, mało wyszukane, jak np. „parząco-lodowata baba”, „dziwadło”, „nieubrana i nieuczesana kobieta”, a także odwołujące się do jej cech charakteru (realnych lub rzekomych) – „wyrafinowana”, „nieufna” (Bartosz, 2010, s. 72; van Zoonen, 2006, s. 287–301).

Podobnych określeń, lub wręcz epitetów, nie szczędziła jej również prasa zagraniczna, w tym także polska. Określenia, takie jak Cruella, macocha Europy, najniebezpieczniejszy przywódca Europy itp., wynikały z jej nieprzejednanego stanowiska w sprawie europejskich finansów. Pani kanclerz jest także obiektem wielu żartów rysunkowych, fotomontaży zdjęć (tygodnik „Uważam Rze” nr 34/2013 na okładce umieścił jej zdjęcie w obozowym pasiaku), często z niewybrednymi podpisami i komentarzami. Należy jednak uznać, że ona sama nie robi z żartów i nieprzychylnych sobie komentarzy żadnego problemu, traktuje to jak swoiste ryzyko wpisane w wykonywane przez nią obowiązki. Największe znaczenie dla niej ma przekonanie do własnych działań i konsekwencja w ich wprowadzaniu. Nie bez znaczenia są dla niej wyniki sondaży poparcia, jak chociażby te cytowane wcześniej. Sama Angela Merkel ma nawet lepsze notowania niż partia, którą kieruje. Nie można jej odmówić skuteczności i zaskakujących pomysłów. Jeszcze jako minister w rządzie Helmuta Kohla doprowadziła do wznowienia przewozów koleją odpadów radioaktywnych przez Niemcy mimo ostrego sprzeciwu władz krajowych landów, przez które przebiegał transport, czy doprowadzenie do uchwalenia przez Bundestag ustawy zezwalającej na dokonywanie eksperymentów na zarodkach, ale pod warunkiem, że nie będą to zarodki pochodzące z Niemiec [ostatnio w mediach ujawniono, że zarodki mogły pochodzić z Polski, a polska prokuratura podjęła działania wyjaśniające, o czym mówił minister Jarosław Gowin w stacji TVN24 (*Gowin: zarodki...*)].

Mówiąc o mediach i Angeli Merkel, nie można nie wspomnieć o innym, tym razem pozytywnym aspekcie. Magazyn „Forbes” kilkakrotnie uznał ją za najbardziej wpływową kobietę – ostatni raz (już po raz siódmy) w 2013 roku – okazała się bardziej wpływową niż np. Hillary Clinton, Wilma Rouseff czy Melinda Gates. Natomiast w rankingu najbardziej wpływowej osoby według tego samego magazynu, zajęła drugie miejsce – tuż za Barackiem Obamą, a wyprzedzając Władimira Putina. Można powiedzieć, że również na tej liście Angela Merkel ma już od kilku lat stałe miejsce w ścisłej czołówce. „Forbes” honorując cyklicznie Angelę Merkel tytułem kobiety roku, czyni to w uznaniu jej aktywności międzynarodowej, a nie tylko za politykę wewnętrzną.

Angela Merkel objęła urząd kanclerski w wieku 51 lat, co dla polityka nie jest jeszcze wiekiem dojrzałości politycznej. Okazuje się jednak, że w historii RFN została najmłodszym kanclerzem. Jej poprzednik, Gerhard Schröder, w chwili objęcia urzędu był kilka lat starszy. W przypadku A. Merkel bardziej obawiano się bardziej jej stosunkowo krótkiego stażu i doświadczenia politycznego (przecież funkcjonowała w polityce nieco ponad 15 lat), jednak obawy związane z relatywnie młodym wiekiem okazały się równie nieuzasadnione jak fakt, że jest kobietą, a jej kilkuletnie doświadczenie ministerialne pozwoliło na wystarczające poznanie mechanizmów funkcjonowania władzy wykonawczej i gabinetu federalnego. Poza tym, obowiązująca w Niemczech zasada wskazywania kandydata na urząd kanclerza na długo przed wyborami, pozwoliła zwolennikom i wyborcom A. Merkel zaakceptować między innymi jej wiek i dotychczasowe doświadczenie polityczne. Niemieccy wyborcy dokonali więc świadomego wyboru, akceptując liczne „nowości” związane z osobą Angeli Merkel.

Inną, najbardziej chyba istotną z „nowością”, jaką wniosła Angela Merkel do polityki Niemiec, był fakt, że pochodziła z byłej NRD, choć urodziła się w Hamburgu. Jej osobowość kształtowała wschodnioniemiecka rzeczywistość, w tym z jej wadami, wynikającymi z istoty państwa totalitarnego. Trudno było obywatelom tego państwa wyłamać się z narzuconych przez nie norm, zachowań, a także drogi i kariery zawodowej. System wschodnioniemiecki był o wiele bardziej dotkliwy niż znany nam w Polsce. Tam było znacznie trudniej zachować indywidualność, zakres swobód obywatelskich był nieporównanie mniejszy. Organizacje społeczne, a zwłaszcza młodzieżowe, będące zapleczem rządzącej SED, dążyły do pełnego przejścia pod swoje skrzydła całej młodzieży wschodnioniemieckiej (nie uniknęła tego i Angela Merkel). W Polsce, zwłaszcza w latach 80., państwo nie dążyło do tego celu, brak legitymacji organizacji partyjnej lub młodzieżowej nie stanowił zasadniczej przeszkody w podjęciu wybranych studiów, pracy, ścieżki kariery i rozwoju zawodowego. Oczywiście, były wyjątki, gdzie legitymacja partyjna była mile widzianym dodatkiem. W Polsce bardzo silną pozycję w społeczeństwie posiadał Kościół katolicki, który doskonale wymykał się spod kurateli państwa i nigdy nie był sprzymierzeńcem komunistycznej władzy. Inaczej wyglądało to w NRD, gdzie formalnie związki wyznaniowe i kościoły cieszyły się wolnością, a z drugiej strony państwo oczekiwało, że będą jego sprzymierzeńcem. Wspomniano wyżej o trudnej roli duchownych na przykładzie pastora Kasnera, ojca Angeli Merkel. Trudno jego postawę nazwać opozycyjną wobec władz NRD, ale tylko taka postawa pozwalała rodzinie przetrwać. Stąd też ponadprzeciętne oczekiwania rodziców wobec Angeli – pozycja i praca ojca wymagały, aby córka unikała sytuacji dwuznacznych w szkole lub w okresie studiów. Lata spędzone przez Angelę Merkel w NRD stworzyły kontekst nie tylko czysto polityczny, ale

również społeczny, co wpłynęło na jej poglądy i działalność jako polityka zjednoczonych Niemiec. Można postawić tezę, że Angela Merkel jako polityk, minister, a przede wszystkim jako kobieta, pewne rozwiązania socjalne byłej NRD uznawała za dobre, zgodne z oczekiwaniami społecznymi. W debacie o rozszerzeniu rynku pracy dla kobiet podawała przykład właśnie swojej pierwszej „ojczyzny”, gdzie kobiety wykonywały niemal wszystkie zawody, nie dostrzegając faktu, że wynikało to z niskiej wydajności i poziomu technologicznego gospodarki wschodniemieckiej. Produkcję podnoszono zwiększając zatrudnienie. Można tu nawet zauważyć cechę wspólną obu państw niemieckich – brak rąk do pracy. W celu umożliwienia kobietom po urodzeniu dziecka kontynuowania pracy zawodowej, doprowadziła do uchwalenia ustawy, na mocy której zwiększono liczbę miejsc w przedszkolach o 600 tysięcy. Innym aktem prawnym, do którego przyczyniła się Angela Merkel jako minister ds. kobiet, była nowa, liberalna ustawa aborcyjna zezwalająca na dokonanie aborcji w kilku przypadkach – w tym również ze względów socjalnych. Innym sukcesem Angeli Merkel było dokonanie zmiany w konstytucji Niemiec poprzez wprowadzenie zapisu o zniesieniu instytucjonalnej dyskryminacji kobiet (Langguth, 2007, s. 178–179). Jak na polityka partii konserwatywnej była ona w wielu działaniach bardzo liberalna, co nie zawsze spotykało się z aprobatą i zrozumieniem kolegów partyjnych. Jej postawa nie zawsze była jednoznacznie konserwatywna czy aż tak bardzo liberalna w kwestiach gospodarki (jak na standardy CDU). Jej konserwatywna postawa uwidaczniała się w odrzuceniu ustawowego parytetu kobiet i mężczyzn na listach wyborczych – zarówno parlamentarnych, jak i partyjnych. Angela Merkel wyznaje zasadę, że każdy urząd można pełnić bez względu na płeć. Nie oznacza to, że pani kanclerz stroni czy unika kobiet. W swoim najbliższym otoczeniu ma wiele kobiet, choć nie znaczy to, że one nadają ton rządowi Angeli Merkel. Ich zasadniczym zadaniem jest tworzenie odpowiedniego wizerunku pani kanclerz. Wśród współpracowniczek kanclerz Niemiec są między innymi Beate Baumann – szefowa biura kanclerskiego, Eva Christiansen – odpowiedzialna za planowanie polityczne, media, a także inne kobiety powiązane z mediami, prowadzące fundacje wspierające przedsięwzięcia kulturalne (Friedel Springer, Elizabeth Mohn) oraz oczywiście kobiety pełniące funkcje ministerialne w jej gabinecie.

Günter Grass pisał o swoistej podróży z Niemiec do Niemiec. Taką podróż na początku lat 90. odbyło wielu Niemców, głównie ze wschodnich do zachodnich landów, choć nierzadkie były przypadki „podróży” w drugą stronę. Mimo tylko 40. lat podziału Niemiec, powstałe wtedy różnice między państwami i samymi Niemcami były wyjątkowo duże. Różnice te obejmowały tak oczywiste aspekty, jak gospodarka, system polityczny, kultura, ale także poziom życia, estetykę, modę, styl życia itp. Zetknięcie się po 1990 roku dwóch różnych światów spowodowało, że w społeczeństwie niemieckim zaczęły funkcjonować określenia Ossi i Wessi – ten pierwszy oznaczający mieszkańca nowych landów wschodnich (od niemieckiego Ost – wschód) i drugi mieszkańca starych landów (West – zachód). Ossi i Wessi rywalizowali na różnych płaszczyznach, także sportowych, kulturalnych, starając się wykazać swoją wyższość w połączonym państwie. Z tymi różnicami musiała się zmierzyć również Angela Merkel na początku swojej kariery politycznej. Była wtedy często obiektem kpin wynikających ze stylu jej ubierania się, fryzury, sposobu poruszania się, kolorystyki ubiorów. W bardzo zunifikowanej NRD obywatele nie mieli dużego wyboru co do odzieży, nowe trendy w modzie nie docierały szybko za żelazną kurtynę, a Angela Merkel przekraczając granicę polityczną między



państwami niemieckimi przeniosła na zachód niektóre obyczaje z NRD. Z problemem zewnętrznego wizerunku przyszła pani kanclerz poradziła sobie dość szybko z pomocą specjalistów.

Angela Merkel jest przykładem szybkiej, doskonale rozwijającej się kariery politycznej, osiągniętej przede wszystkim dzięki własnej, pracy, samozaparciu, zdolnościom. Potrafiła, jako jedyny polityk, w bardzo krótkim czasie odnaleźć się w zupełnie innej rzeczywistości politycznej, gospodarczej, społecznej, kulturowej i obyczajowej, a także w świecie tradycyjnie zdominowanym przez mężczyzn. Ze względu na młodość spędzoną w innym świecie niż ten, któremu teraz przewodzi, miała szczególnie utrudnione zadanie. Otoczenie nie szczędziło jej krytyki, czasami z zawiścią spoglądali na nią koledzy partyjni czy współpracownicy. Nie wszystkim odpowiadał jej styl rządzenia (zwłaszcza w czasach gabinetów Kohla), gdzie w każdym działaniu była i jest (niczym matematyczna maszyna) racjonalna, chłodna i odpowiedzialna, i, co najważniejsze, realizując cele najbardziej odpowiednie dla państwa. Na jej postawę, osobowość, cechy charakteru, podejście do obowiązków wpływ mogła mieć postawa ojca pastora i zasady religijne wyznawane w jej rodzinnym domu (luteranizm). Od kilku lat, czyli od wybuchu kryzysu finansowego, Angela Merkel postrzegana jest i oceniana przez pryzmat jej działalności mającej na celu ograniczenie skutków kryzysu, zapobieganiu ich w przyszłości, wzmacnianiu jedności Unii Europejskiej, a strefy euro w szczególności. Jej twarde stanowisko w zakresie ograniczania wydatków budżetowych, narzucania państwom, głównie z jej inicjatywy, drastycznych cięć budżetowych, nie zjednuje jej zwolenników wśród osób dotkniętych skutkami forsowanej przez nią polityki. Wydaje się jednak, że bilans jej dokonań, zarówno na arenie międzynarodowej, jak i krajowej, jest dodatni i pozwala Angeli Merkel spoglądać z dużym optymizmem na wynik zbliżających się we wrześniu wyborów parlamentarnych w Niemczech. Obawy związane z jej osobą okazały się nieuzasadnione. Udowodniła, że będąc kobietą, wychowaną w NRD, przesiąkniętą inną obyczajowością i kulturą, najmłodszą kandydatką, można być dobrym politykiem i szefem rządu. Należy też pamiętać, że Angela Merkel jest, biorąc pod uwagę jej pierwszą profesję, naukowcem (na dodatek umysłem ścisłym – matematycznym), a to przecież kanclerz Bismarck powiedział: „Acht und achtzig Professoren und Vaterland, Du bist verloren” (osiemdziesięciu ośmiu profesorów i, ojczyzno, jesteś zgubiona). Dwie kadencje na stanowisku kanclerza pozwoliły przekonać współobywateli do słuszności jej polityki i sposobu rządzenia na tyle, że prawdopodobnie oddadzą jej ster rządów na kolejne cztery lata, co zbliży ją do wyśrubowanego rekordu Helmuta Kohla w sprawowaniu urzędu kanclerskiego. Konsekwencja zaś w braku reakcji na komentarze co do wizerunku (choć należy docenić dyskretność w nim zmiany) pozwala wnosić, że przynajmniej dla niemieckich wyborców płęć polityka przestaje być kryterium oceny jego/jej kompetencji do sprawowania najważniejszych stanowisk w państwie.

### Bibliografia

- Baliszewski T., *Angela Merkel jest najpotężniejszą kobietą świata. Tak twierdzi „Forbes”*, <http://natemat.pl/62297,angela-merkel-jest-najpoteczniejsza-kobieta-swiate-tak-twierdzi-forbes>, 22.05.2013.
- Bartosz J. (2010), *Angela Merkel. Kariera – władza – polityka*, Wrocław.

- Druś M. (2013), *Ekonomiści prognozują ożywienie gospodarki Niemiec*, <http://www.pb.pl/3090782,28550,22.05.2013>.
- Gańczak F. (2009), *Zjednoczenie Niemiec kosztowało 1,6 bln euro*, <http://swiat.newsweek.pl/zjednoczenie-niemiec-kosztowalo-1-6-bln-euro-,42773,1,1.html>, 22.03.2013.
- Gedymin O. (1994), *Finansowanie partii politycznych*, Warszawa.
- Gowin: *Zarodki z in vitro sprzedawane do Niemiec*, [http://www.tvn24.pl/wideo/z-anteny/gowin-zarodki-z-in-vitro-sprzedawane-do-niemiec,733054.html?playlist\\_id=15027](http://www.tvn24.pl/wideo/z-anteny/gowin-zarodki-z-in-vitro-sprzedawane-do-niemiec,733054.html?playlist_id=15027), 22.05.2013.
- Kohlgate, czyli wielka wpadka CDU*, [http://www.cba.gov.pl/portal/pl/48/2392/Kohlgate\\_czyli\\_wielka\\_wpadka\\_CDU.html](http://www.cba.gov.pl/portal/pl/48/2392/Kohlgate_czyli_wielka_wpadka_CDU.html), 22.03.2013
- Kornelius S. (2013), *Angela Merkel: Die Kanzlerin und ihre Welt*, Hamburg.
- Kubiak P. (2008), *Początki wielkiej koalicji w Niemczech (2005)*, Poznań.
- Langguth G. (2007), *Aufstieg zur Macht Biografie / Gerd Langguth*, München.
- Merkel M. (1999), *Die von Helmut Kohl eingeräumten Vorgänge haben der Partei Schaden zugefügt*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 22. Dezember 1999.
- Parta Merkel dystansuje socjalistów*, <http://www.rp.pl/artukul/11,1000914-Parta-Merkel-dystansuje-socjalistow.html>, 22.05.2013.
- Resing V. (2008), *Angela Merkel. Die Protestantin*, Leipzig.
- Zoonen L. van (2006), *The personal, the political and the popular: A woman's guide to celebrity politics*, „European Journal of Cultural Studies”, No. 9, p. 287–301.
- Wieliški B. T., *Angela Merkel ma polskie korzenie*, [http://wyborcza.pl/1,76842,13555238,Angela\\_Merkel\\_ma\\_polskie\\_korzenie.html](http://wyborcza.pl/1,76842,13555238,Angela_Merkel_ma_polskie_korzenie.html), 22.03.2013.
- Wybory parlamentarne w Niemczech w 2005 roku*, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Wybory\\_parlamentarne\\_w\\_Niemczech\\_w\\_2005\\_roku](http://pl.wikipedia.org/wiki/Wybory_parlamentarne_w_Niemczech_w_2005_roku), 22.03.2013.
- Wybory parlamentarne w Niemczech w 2009 r.*, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Wybory\\_parlamentarne\\_w\\_Niemczech\\_w\\_2009\\_roku](http://pl.wikipedia.org/wiki/Wybory_parlamentarne_w_Niemczech_w_2009_roku), 22.03.2013.

---

## Summary

### ***The Iron Girl – Mutti – Madame Non: Angela Merkel, the first lady of global politics***

Although social and traditional barriers are continuously being overcome, women's participation in public life, including politics, remains marginal. Even though European states enact regulations aimed at increasing the number of women in politics, few of them assume prominent positions of party leaders, government heads and presidents. For many years, the feminine government in Europe was epitomized by the Prime Minister of Great Britain, Margaret Thatcher (1979–1990). Her political career exemplifies gradually rising up the political ladder, resulting in the position of the leader of the party and the state. One of the most prominent figures in modern European and global politics is the Chancellor of Germany, Angela Merkel. Given present standards, her political career is exceptionally original. Her entering politics and taking the highest state position exemplify the unpredictability of politics on the one hand, and on the other confirm the principle that once you have a definite goal and pursue it step by step, you can achieve it regardless of the obstacles. The purpose of the paper is to present Angela Merkel's path to the most prominent office in Germany and her exceptional position in Europe, as well as to indicate the events that evidence how exceptional this path was.

**Key words:** Angela Merkel, Germany, political career